

Policja siłowo wkroczyła do ambasady Meksyku w Ekwadorze

7 kwietnia 2024

Meksyk zdecydował się zawiesić stosunki dyplomatyczne z Ekwadorem po tym, jak policja tego kraju siłowo wkroczyła do meksykańskiej ambasady w Quito, by aresztować byłego wiceprezydenta Jorge Glasa. Prezydent Meksyku, Andres Manuel Lopez Obrador, potępił ten krok jako „rażące naruszenie prawa międzynarodowego i suwerenności Meksyku”.



Do incydentu doszło w piątek, po tym jak Meksyk udzielił azylu politycznego Glesowi, który był dwukrotnie skazany za korupcję w Ekwadorze. Były wiceprezydent przebywał w meksykańskiej ambasadzie od końca ubiegłego roku, uciekając przed prześladowaniami politycznymi, jak twierdzi. Meksyk wzywał Ekwador, by ten umożliwił bezpieczne opuszczenie kraju przez Glasa, jednak Quito odrzuciło tę możliwość, argumentując, że nie można udzielać azylu osobom oskarżonym o powszechne przestępstwa.

W piątek wieczorem ekwadorska policja siłowo wkroczyła do meksykańskiej ambasady, by aresztować byłego wiceprezydenta. Nagrania z miejsca zdarzenia pokazują masową obecność funkcjonariuszy w okolicy placówki dyplomatycznej.

Rząd Ekwadoru uzasadnił tę akcję koniecznością obrony suwerenności narodowej. „Każda ambasada ma jeden cel: służyć jako przestrzeń dyplomatyczna w celu wzmacniania relacji między krajami” – oświadczyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Quito, oskarżając Meksyk o „nadużywanie immunitetów i przywilejów przyznanych jego misji dyplomatycznej”.

W odpowiedzi na to wydarzenie prezydent Meksyku Lopez Obrador nazwał Glasa „uchodźcą” doświadczającym „prześladowań i

nekania". Potępił on wtargnięcie do ambasady jako „rażące naruszenie prawa międzynarodowego i suwerenności Meksyku”. „Poleciłem naszemu kanclerzowi wydać oświadczenie w sprawie tego autorytarnego aktu, podjąć kroki prawne i natychmiast ogłosić zawieszenie stosunków dyplomatycznych z rządem Ekwadoru” – dodał Lopez Obrador.

Meksykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że personel dyplomatyczny niezwłocznie opuści Ekwador, a Meksyk odwoła się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, by potępić działania Quito. Resort dodał, że kilku meksykańskich dyplomatów odniosło obrażenia podczas operacji.

Napięcia między oboma krajami narastały już wcześniej. Lopez Obrador określił wyniki wyborów prezydenckich w Ekwadorze jako „bardzo dziwne”, wskazując na wpływ przemocy, w tym na zabójstwo kandydata na prezydenta Fernando Villavicencio. W odpowiedzi Ekwador ogłosił meksykańską ambasador Raquel Serur Smeke persona non grata, domagając się poszanowania swojej suwerenności i podkreślając, że kraj wciąż opłakuje śmierć Villavicencio.

Obecny kryzys dyplomatyczny między Meksykiem a Ekwadorem jest kolejnym przykładem rosnących napięć w regionie, związanych z kwestiami praw człowieka, praworządności i wzajemnego poszanowania suwerenności państw.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)